

JERZY GRZEŚKOWIAK
Monachium
<https://orcid.org/0000-0003-3491-7936>

Jos Jan Franik. 2020. *Blumen dienen dem Herrn. Ein Begleiter für den liturgischen Blumenschmuck*. Opole: Wydawnictwo i Drukarnia Świętego Krzyża. ISBN 978-83-7342-741-9.

„Z rajy pozostały nam trzy rzeczy:
gwiazdy, kwiaty i oczy dziecka.”
Dante Alighieri

„Prawdziwe jest to, co jest piękne” – to druga część tytułu najnowszej książki 94-letniego wybitnego pisarza niemieckiego Martina Walsera, złożonej z wierszy, aforyzmów, refleksyjnych tekstów i życiowych mądrości¹. Już w pierwszym wierszu, niejako programowym, pisze: „Tęsknię i nie potrafię powiedzieć, za czym. To, czego mi brak, nie ma imienia. Szukam pomocy w koniunkcji, względnie u Jezusa”. Wyraźniej powiedzieć nie można! To jakby powtórka z książki będącej rozmową z jego synem, Jakobem Augsteinem, pt. *Das Leben wortwörtlich* (2017): „Jakob, przecież prawie wszystko, co jest piękne w naszej historii myśli ludzkiej, nosi piętno religii”. Piękno – piękno rzeczy, piękno mowy i słowa, piękno w naturze, w przyrodzie (nad Jeziorem Bodeńskim, gdzie pisarz mieszka), każde piękno prowadzi Walsera do transcendencji. Potwierdzają to inne jego słowa w książce *Statt etwas oder Der letzte Rank* (2017):

Odkąd przestałem być utopistą, niczego mi już nie brakowało. Stale było mi czegoś brak. Teraz nie czekałem na nic więcej... Jak gdyby było przedtem i potem!... A jeżeli już czas, to wszystko równocześnie, zarazem, symultanicznie. Nie chciałem już nic

¹ Martin Walser. 2021. *Sprachlaub oder: Wahr ist, was schön ist. Alissa Walser. Aquarelle*. Rheinbeck: Rowohl Verlag.

wiedzieć. Tylko być, być bez wymagań. Bóg, czysta metafora. Ale dla wszystkiego...
Wyraz wszystkiego, czego ci było brak.

Prawda to to, co piękne! Duchowa i zmysłowa wrażliwość na piękno – gdziekolwiek, widoczne w przyrodzie, w człowieku i jego dziełach, w kulturze, w życiu społecznym i religijnym, zwłaszcza w formach kultycznego wielbienia Boga, była – jak przypuszczam – podstawowym bodźcem dla autora recenzowanej książki przy decyzji naukowego, teologiczno-duszpasterskiego zagłębienia się w problematyce kwiatów, będących na służbie Boga i człowieka w liturgii Kościoła katolickiego.

Pierwsza myśl przy wręczeniu mi przez ks. Józefa Franika w dniu jego 70. urodzin dopiero co wydanej książki (pochwalam słuszną postawę: urodziny są po to, by w pierwszym rzędzie być darem dla drugich, a nie okazją do przyjmowania prezentów), po tym, jak mój wzrok padł na śliczną kompozycję kwiatów na okładce (akwarela Marii Roszkowskiej), to słowa Cypriana K. Norwida: „Bo piękno jest po to, by zachwycało do pracy, praca – by się zmartwychwstało”. I tak znajdujemy się od razu w samym sercu sedna tej książki: zmartwychwstanie to Misterium Paschalne Chrystusa i nasze w nim uczestnictwo, a kwiaty w liturgii Kościoła mają temu misterium służyć, pośredniczyć w jego uobecnianiu się w liturgicznym zgromadzeniu i wspierać nas w godnym za nie dziękczynieniu.

Język wiary i kultu to w pierwszym rzędzie mowa znaków i symboli. One wskazują na niewidzialną rzeczywistość *sacrum* – na sferę Boską. W liturgii chrześcijańskiej owe święte znaki z jednej strony pośredniczą w uobecnianiu się mocą Boga w świętym zgromadzeniu tajemnic Chrystusowego dzieła Odkupienia, z drugiej wyrażają uwielbienie, dziękczynienie i błaganie kierowane przez człowieka do Boga. W liturgii Kościoła wszystko jest znakiem: zgromadzenie, jego przewodniczący, kościół – jego wnętrze i wyposażenie, ołtarz, chleb, wino, woda, olej, krzyż, kadzidło, szaty liturgiczne, gesty i postawy ciała, słowo, śpiew, muzyka, czas, ruch, taniec, obrazy i rzeźby, barwy i światło. Liturgia jako „całościowe i wielowymiarowe dzieło sztuki” zwraca się właściwie do wszystkich naszych zmysłów.

W tym „świętym dramacie” specyficzną rolę odgrywają kwiaty. Ich znaczenie bywa, niestety, nieraz mało doceniane, a często są traktowane jedynie jako ozdoba. A przecież ich funkcja wykracza daleko poza wymiar estetyczny. Ks. dr Józef Franik, pochodzący ze Śląska (Bytom) duszpasterz, z wieloletnim, bogatym doświadczeniem pastoralnym w tak różnych środowiskach socjalno-kulturowych, jak diecezja opolska, Holandia i Bawaria, dostrzegł poważną lukę w literaturze liturgiczno-pastoralnej i podjął trud analizy naturalnej, religijnej i kultycznej symboliki kwiatów w świetle wiary chrześcijańskiej.

Opracowanie składa się z wprowadzenia, 25 tematycznych rozdziałów, załącznika ze zdjęciami konkretnych aranżacji kwiatowych na różne święta kościelne i zakończenia. Całość otwiera słowo kard. Adrianusa Simonisa z Utrechu, a zamyka „słowo” dra Everta de Jonga – sekretarza Rady Narodowej do spraw Liturgii w Holandii i wykaz literatury przedmiotu.

Kard. A. Simonis, gratulując autorowi publikacji, odwołuje się do jego 6-letniej pracy duszpasterskiej (od 1988 r.) w diecezji Utrecht jako proboszcz parafii Lemeleweld i Vilsteren i akcentuje jego wybitne zaangażowanie i owocną współpracę z radą duszpasterską, zarządem parafii, licznymi grupami pastoralnymi i wolontariuszami, przez co wniósł wiele nowych inspiracji i innowacji w życie parafii. Wyraża także wdzięczność ks. Franikowi za jego studium naukowe o odnowie liturgii w Kościele holenderskim po Soborze Watykańskim II².

We wprowadzeniu do książki autor wyraża zachwyt nad pięknem stworzonej przez Boga natury, opiewanym przez Biblię i aktualnie papieża Franciszka. Istotnym elementem życia Kościoła, oprócz przepowiadania (*martyria*) i służby miłości (*diakonia*), jest liturgia sakramentów i sakramentaliów (*leiturgia*). Do jej istoty należy zbawcze działanie Boga i kultyczna odpowiedź wspólnoty, a to wszystko dzieje się w konkretnej przestrzeni kościoła, do której należy także wystrój kwiatowy. Nie ulega wątpliwości, że przestrzeń dla sprawowania liturgii i jej ukształtowanie wyraża wiarę i wywiera na nią znaczny wpływ, może nawet mocniej aniżeli słowo przepowiadania³. Czynne uczestnictwo w liturgii polega m.in. również na widzeniu, na „ogłądaniu”. „W dokładnym patrzeniu na piękno kompozycji kwiatowych przy ołtarzu możemy odczuwać radość, pokój, bezpieczeństwo i miłość oraz wejść w dialog z Bogiem” (s. 10). Kompozycje kwiatowe w przestrzeni kościoła są nie tylko jej dekoracją – one wyrażają także naszą wiarę, skłaniają do refleksji nad jej treściami i problemami życia. To przekonanie autora bazuje na jego osobistych doświadczeniach współpracy z 11-osobowym *teamem* zajmującym się wystrojem kwiatowym kościoła parafialnego w Lemelerveld w Holandii, a potem także w parafii św. Józefa w Rosenheim (Bawaria).

Ze wstępu i zakończenia książki wyławiam cele, jakie autor postawił sobie przy jej tworzeniu:

² Józef Franik. 2005. *Liturgia wobec wyzwań współczesności. Problematyka odnowy liturgii w Kościele holenderskim*. Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Opolskiego.

³ Klemens Richter. 1997. Der liturgische Raum prägt den Glauben. Zu einem wenig beachteten Aspekt liturgischer Erneuerung. W *Liturgia semper reformanda* (Fs für Karl Schlemmmer). Red. Bernhard Kirchgässner, 234–239. Freiburg im Br.: Herder.

- włączyć się w tajemnicę kwiatów i ich wpływ na człowieka nie tylko w życiu codziennym, lecz także na uczestników liturgii;
- inspirować i wesprzeć osoby odpowiedzialne za wystrój kwiatowy w kościele w celu uwypuklenia uroczystego charakteru liturgicznych obrzędów;
- uświadomić czytelnikom, że kwiaty oddziałują nie tylko na rozum, lecz przede wszystkim na wnętrze człowieka, na sferę uczuć i emocji, na „serce”, a przez to mogą otworzyć człowieka na Boga;
- zachęcić do odnoszenia się do stworzonej przez Boga przyrody z głęboką czcią, szacunkiem i odpowiedzialnością.

Ks. J. Franik uwrażliwia czytelnika na konieczność bardziej wnikliwego przyjrzenia się temu, co takie codzienne, a w istocie rzeczy nadzwyczajne i wprost cudowne, by w fascynującej różnorodności kwiatów i ich barw umieć odczytać ukrytą symbolikę. Przekonująco wskazuje na to, że kwiaty w kulturowej przestrzeni świątyni są czymś więcej niż tylko ozdobą. One same z siebie poprzez urzekające piękno wielbią Boga-Stwórcę, mówią nam o Bogu, a Bóg przez nie przemawia do nas. Bo są jakby „Jego uśmiechem”. Co więcej, kwiaty – starannie, z dostateczną wiedzą teologiczną, z wyczuciem i artystycznym smakiem wybrane, dobrane i ukształtowane w „zwartą kompozycję” – swą barwą i kształtem akcentują charakter różnych okresów roku kościelnego i religijną treść obchodzonych świąt. Aranżacje kwiatowe na swój sposób zapraszają także do wielbienia Boga oraz przyczyniają się do pogłębienia wiary i intensyfikacji czynnego, wewnętrznego, pobożnego i owocnego uczestnictwa w zbawczych misteriach Chrystusa, uobecnianych w celebrowaniu Eucharystii, innych sakramentów i nabożeństw.

Książka ks. J. Franika ma niewątpliwie wartość naukową (autor odwołuje się do autorytetów i wybitnych znawców przedmiotu), ale jej treść i struktura może zainteresować wszystkich – niezależnie od ich aspiracji naukowych. Z przyjemnością podkreślam jej walory dydaktyczne. Autor w przystępny sposób, bez górnolotnej teologii – ponad głowami, jak to czasem w teologicznych książkach bywa – opisuje kwiaty typowe dla poszczególnych miesięcy roku, symbolikę wybranych kwiatów, ich znaczenie w Biblii i w tradycji Kościoła, podstawowe symbole w chrześcijaństwie, kulturową przestrzeń kościoła i jej wyposażenie (ołtarz, ambona, chrzcielnica, tabernakulum), wymowę i symbolikę kolorów, rok liturgiczny, jego strukturę i poszczególne okresy, w końcu teologiczno-egzystencjalny sens najważniejszych świąt. Zarazem proponuje, które kwiaty są najbardziej stosowne i odpowiednie dla poszczególnych okresów roku liturgicznego lub świąt w nich przypadających. Uwzględnił też uroczystość zawierania

małżeństwa, małżeńskich jubileuszy, chrześcijańskiego pogrzebu i różnych form pobożności ludowej. Zbędny wydaje mi się jednak obszerny rozdział zatytułowany *Das Kirchenjahr – Übersicht* (s. 66–80), ponieważ o liturgicznym kolorze poszczególnych okresów i niedziel pisał już autor uprzednio.

Dla osób zaangażowanych w przyozdabianie kościoła kwiatami szczególną wartość pogładową posiada końcowa część książki: zbiór fotografii przedstawiających piękne artystyczne kompozycje kwiatowe w kościele w Lemelerveld i w Rosenheim. Osoby rozmiłowane w słowie poetyckim znajdą też coś dla siebie – uroczy, specjalny rozdział *Blumen in der Poesie* (s. 18–25) oraz jako motto przed wielu rozdziałami głębokie myśli o. Phila Bosmansa – znanego belgijskiego pisarza.

Zamykające książkę słowo Everta de Jonga (dlaczego brak tłumaczenia na język niemiecki?) zwraca uwagę na doniosłość piękna w liturgii w różnych jej znakach i obrzędach i jego oddziaływanie na wszystkie nasze zmysły, co ewidentnie pomaga nam w spotkaniu i doświadczeniu Boga w Trójcy Jedynej, a przez to w Jego uwielbieniu i własnym uświęceniu. Ten znany liturgista akcentuje wagę zaangażowania wiernych już w samo przygotowanie liturgii wraz z duszpasterzem, a publikację ks. Franika widzi jako symboliczny wyraz szacunku i wdzięczności duszpasterza i parafian wobec tych wszystkich, którzy angażują się ofiarnie w przygotowanie i celebrowanie liturgii Kościoła, a zwłaszcza troszczą się o dekoracje kwiatowe.

Recenzowana książka jest cennym dziełem wpisującym się na listę publikacji odkrywających walor i znaczenie kwiatów w życiu codziennym i ich funkcję liturgiczną. Należy się zatem wielkie uznanie dla autora-duszpasterza, który komunikatywnym językiem przybliży czytelnikom ważne prawdy. To wielka sztuka i cenna umiejętność, by mądre, choć niekiedy trudne treści przekazać zrozumiałym językiem. Na pochwałę zasługuje również szata graficzna jak zawsze w Wydawnictwie Świętego Krzyża estetyczna i adekwatna do treści publikacji. Jej lektura z pewnością wzbogaci zarówno liturgistów i duszpasterzy, jak i też wiernych świeckich.

Prezentowana publikacja zasługuje zatem w pełni na polecenie. Aczkolwiek w pierwszym rzędzie przeznaczona jest dla osób odpowiedzialnych za wystrój kwiatowy w kościele (duszpasterze, kościelni i osoby ich wspomagające), jest właściwie „książką dla każdego” i powinna znaleźć się w bibliotece w każdym chrześcijańskim domu. Czas zniewalającej nas pandemii Covid-19, ograniczającej w znacznym stopniu także życie religijne, uniemożliwiającej w pewnych okresach nawet uczestnictwo w niedzielnej Eucharystii, objawił, jak doniosłe dla wiary jest życie religijne w rodzinie, będącej tzw. domowym Kościołem. To ten „Kościół

w miniaturze” winien też sprawować „liturgię domową”, do której należą nabożeństwa słowa Bożego, codzienna modlitwa, różaniec, nabożeństwa majowe i czerwcowe, *Gorzkie żale*. Do wystroju miejsca tych modlitewnych spotkań lub ukształtowania tzw. ołtarza domowego należą nieodłącznie również kwiaty.

Kończąc, wracam do początkowej refleksji nad Pięknem, o którym w zakończeniu pisze także ks. Franik, jako „pokarmie życia dla duszy” (s. 105), i formuluje postulat:

Antropologiczna odnowa liturgii ma uwypuklać piękno i estetykę. Celebracja liturgiczna, śpiew i wnętrze kościoła powinny być dla wiernych także przeżyciem artystycznym, przeżyciem z kategorii sztuki, i przez to prowadzić do Boga, który jest źródłem piękna i miłości (s. 106).

Ta wypowiedź jest jakby echem tego, co papież Benedykt XVI, już dziś nazywany „Ojcem” lub „Doktorem Kościoła XX i XXI wieku”, pisał o „pięknie w liturgii” w piśmie apostołskim *Sacramentum caritatis*:

Związek pomiędzy tajemnicą, w którą się wierzy, i tajemnicą, którą się celebruje, wyraża się w sposób szczególny w teologicznej i liturgicznej wartości piękna. Liturgia bowiem, jak i zresztą Objawienie chrześcijańskie, ma wewnętrzny związek z pięknem: jest *veritatis splendor*. W liturgii jaśnieje tajemnica paschalna, poprzez którą sam Chrystus pociąga nas do siebie i wzywa do komunii. W Jezusie, jak miał zwyczaj mówić św. Bonawentura, kontemplujemy piękno i blask początków. Odnoszenie się do atrybutu piękna nie jest jedynie estetyzmem, ale jest sposobem docierania do nas prawdy o miłości Boga w Chrystusie poprzez piękno. Fascynuje nas i porywa, odrywając nas od nas samych i pociągając nas ku naszemu prawdziwemu powołaniu: ku miłości. Bóg pozwala się dostrzec już w stworzeniu, w pięknie i harmonii kosmosu (por. Mdr 13,5; Rz 1,19-20). W Starym Testamencie znajdujemy również liczne znaki blasku mocy Bożej, która objawia swą chwałę poprzez cuda dokonywane wśród narodu wybranego (por. Wj 14; 16,10; 24,12-18; Lb 14,20-23). W Nowym Testamencie ta epifania piękna dokonuje się ostatecznie w objawieniu Boga w Jezusie Chrystusie: On jest pełnym objawieniem chwały Bożej. W uwielbieniu Syna jaśnieje i udziela się chwała Ojca (por. J 1,14; 8,54; 12,28; 17,1). Ponadto, to piękno nie jest prostą harmonią formy; „najpiękniejszy z synów ludzkich” (Ps 45 [44],3) jest równocześnie w tajemniczy sposób Tym, który „nie miał wdzięku ani też blasku, aby na Niego popatrzeć” (Iz 53,2). Jezus Chrystus ukazuje nam, jak prawda miłości potrafi przemienić ciemną tajemnicę śmierci w jasne światło zmartwychwstania. Tu blask chwały Bożej przekracza wszelkie istniejące w świecie piękno. Prawdziwym pięknem jest miłość

Boga, która definitywnie objawiła się nam w tajemnicy paschalnej. Piękno liturgii jest częścią tej tajemnicy; ona jest najwyższym wyrazem chwały Bożej i stanowi, w pewnym sensie, otwarcie się Nieba ku ziemi. Pamiątka odkupieńczej ofiary niesie w sobie ślady tego piękna Jezusa, o którym Piotr, Jakub i Jan dali świadectwo, gdy Mistrz, w drodze do Jerozolimy, przemienił się wobec nich (por. Mk 9,2). Piękno nie jest więc jedynie czynnikiem dekoracyjnym liturgii; ono jest jej elementem konstytutywnym, gdyż jest atrybutem samego Boga i Jego Objawienia. Wszystko to winno sprawić, byśmy byli świadomi, jaką należy zachować uwagę, by liturgia jaśniała zgodnie z jej właściwą naturą (nr 35).

Wielki Johann Wolfgang Goethe powiedział: „Kwiaty są pięknymi słowami i hieroglifami natury, którymi daje nam ona poznać, jak bardzo nas kocha”. Dodam: a kocha nas, bo ją i nas kocha Bóg.

